



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

## Atak na suwerenność Polski trwa. Ofensywa marcowa ulicy i zagranicy

*Mam wyprowadzać ludzi na ulice tylko dlatego, że rządzi PiS? Czy mamy organizować strajki, kiedy rząd wprowadza wyższą, niż proponowana przez związkowców, pensję minimalną? Czy mamy protestować, kiedy wprowadza minimalną stawkę godzinową lub przywraca stary wiek emerytalny? Mamy się oburzać, kiedy wprowadzane są klauzule społeczne w zamówieniach publicznych? pytał Szeł „Solidarności” Piotr Duda.*

**P**odkreślił przy tym, że wszystkie postulaty w obszarze prawa pracy są realizowane i zaznaczył, że ostro wypowiada się np. o reformie górnictwa. Piotr Duda zaznaczył, że protesty „Solidarności” przeciwko rządowi PO zawsze wiązały się z konkretnymi postulatami. *A opozycja wychodzi na ulicę tylko dlatego, że nie podoba jej się to, iż rządzi PiS. Jak chce go odsunąć od władzy, niech tak jak Solidarność jego poprzedników wyszło go w kosmos przy umach wyborczych.*

**Atak na suwerenność Polski trwa.** Trudno pojąć, jak Komisja Wenecka, która nie potrafi się skutecznie zająć łapaniem praworządności w Azji, z takim zapalem skupia się na Polsce – zauważa Stanisław Ozóg. To nie jest kolejna fala ataków na Polskę, bo ta presja tak naprawdę nigdy się nie skończyła. Atak na Polskę cały czas trwa. Powiem więcej, że te ataki mogą się jeszcze nasilać. Proszę pamiętać, że zbliżają się wybory w Niemczech czy we Francji, stąd politycy tych krajów podejmują próby odwrócenia uwagi od problemów wewnętrznych, także własnych błędów, a skupianie się na wymyślonych problemach w Polsce. Niedawno Donald Tusk pozwolił sobie – zresztą nie na pierwszą – skandaliczną wypowiedź pod adresem Polski, przyznając oficjalnie, że procedura wobec Polski, która może się dla naszego kraju zakończyć sankcjami, jest optymalna. To chyba pierwszy taki przypadek, żeby polityk na tak eksponowanym stanowisku atakował, i to publicznie, własny kraj.

**Komitet polityczny PiS sprzeciwia się kandydaturze Donalda Tuska na szefa RE.** Komitet polityczny PiS podjął uchwałę w sprawie kandydatury Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej, która zawiera stanowisko, że nie może on być popierany przez Polskę.

**Komisja wolności obywatelskich PE przeprowadzi dyskusje o Polsce.** Komisja wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych PE przeprowadzi dyskusję na temat poszanowania państwa prawa w Polsce – poinformowały służby prasowe europarlamentu.

**Gdyby Marek Prawda był ambasadorem, uruchomilibyśmy procedurę „persona non grata”.** To był paszkwil na Polskę byłego polskiego urzędnika z MSZ – tak Witold Waszczykowski ocenił analizę praworządności w Polsce sporządzoną przez dyrektora Przedstawicielstwa KE.

**W Polsce zmniejszają się nierówności dochodowe, ale problemem są majątkowe.** W Polsce zmniejszają się nierówności społeczne, o czym mówi tzw. współczynnik Giniego. – Niestety według badań Narodowego Banku Polskiego problemem są ciągle nierówności majątkowe – mówi prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. Elżbieta Mączyńska. Polska, jako kraj na dorobku nie jest jeszcze tak doświadczona tym trendami, które występują w innych krajach, ale to nie znaczy, że jesteśmy od tych zagrożeń wol-



ni. Wprost przeciwnie. Z pilotażowych badań NBP wynika, że niestety mamy do czynienia z narastaniem nierówności, ale majątkowych, chociaż współczynnik Giniego pokazuje, że nierówności dochodowe się zmniejszają.

**500+ daje dzieci. Szykuje się 23-letni rekord.** W 2016 roku urodziło się o 16,1 tys. dzieci więcej niż rok wcześniej – podał GUS. Co ciekawe sytuacja zmieniła się diametralnie już od listopada 2016 r., czyli równo dziewięć miesięcy po podpisaniu przez prezydenta ustawy, wprowadzającej w życie Program 500+. To jednak niejedyny efekt 500+. Wzrosła też liczba małżeństw a spada rozdowód.

**Studenci po Oxfordzie chcą wrócić do Polski.** Aż 75 proc. polskich studentów w Wielkiej Brytanii planuje powrót do kraju – wynika z badania przeprowadzonego wśród uczestników Polish Economic Forum

**Minimalna stawka godzinowa. Firmy próbują obejść nowe przepisy.** Minister zapowiedziała, że ZUS, PIP oraz MRPIPS wydadzą

## Połowy tygodnia Połowy tygodnia

**W**idać, że zbliża się międzynarodowy komunistyczny spisek sprzedawców kwiatów...

■ Nowoczesna Lubnauer: *Staram się mówić w miarę spokojnie i merytorycznie. Dlatego mam dosyć mało, jak to się mówi, wpadek medialnych (...)* Nieporozumieniem jest to, że w parlamencie jest tylko dwadzieścia siedem procent kobiet, czyli męska większość podejmuje decyzje dotyczące połowy społeczeństwa.

Dość zauważyć, że w Sejmie nie ma ani jednego dziecka...

■ Była pełnomocnik PO i PSL w sprawach równości czy czegoś tam, Fuszara: *Państwo polskie próbuje mi bez przerwy zmienić płęć, bez żadnej mojej ochoty (...)* To bardzo ważne żeby używać żeńskich form osobowych. W ten sposób przeciwstawiamy się niewidoczności kobiet.

■ Tu mamy problem. W liczbie mnogiej nie ma rodzaju żeńskiego, wyłazi koszmarny seksizm, gdyż rodzaj niemęskoosobowy odnosi się nie tylko do kobiet, ale również do rzeczy czy zwierząt. Czyli w liczbie mnogiej kobiety pozostaną niewidoczne, biedaczki...

■ Prezes SN, Gersdorf, apelując o zwarcie szeregów przeciwko PIS, podzieliła się również odkryciem historycznym: *Może dojść do zburzenia tego, co zbudowaliśmy od czasu po zaborach.*

Nie dość miejsca, by naszkicować historię sprawiedliwości po 1918 r., ale czy Gersdorf żałuje specjalnych uregulowań dot. Berezki Kartuskiej?

■ Gronkiewicz-Waltz, wzięła w obronę skandaliczne przedstawienie w Teatrze Powszechnym: *treści tam (...)* nawet można powiedzieć papież Franciszek akceptuje, bo w piątek Wielkiego Postu będzie pokutne, pokutne będą nabożeństwo za grzechy pedofilii, zgodnie z tym co mówi Franciszek, wśród duchowieństwa.

Wyciera sobie gębę papieżem, który – jakby nowoczesny nie był – bluźnierstwa zaakceptować nie może, musiałby zmienić Stary i Nowy Testament...

Jethon, dziś KOD, a dawniej szefowa radiowej Trójki, w rozmowie z Mazurkiem przyznała, że PIS odbiera swobody demokratyczne, ale na pytanie, by wymienić choć jedną, odpowiedziała, że *nie umie odpowiedzieć na to pytanie.*

■ PO (platforma: rodzaj żeński) wyrzuciła z partii Saryusza-Wolskiego, bo został zgłoszony przez Polskę jako kandydat w miejsce Tuska. Musiałoby obywatelskich zabolęć...

■ Ponadto: zatrzymania w CBŚP, byłego posła PSL Serafina (za SKOK Wołomin), zwolnienie zarządu PKP i zatrzymania w spółce i w BOR (za przekręt przy zabezpieczeniu ŚDM) i zatrzymania mafii watowskiej...

■ No i ambasador RP w Berlinie, co to podpisał, ale oczywiście(!) nie donosił... ■

„tu.rybak”, 04/03/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/77104>

**1** informator, który ma być pomocny dla pracowników i pracodawców, i który będzie szczegółowo odnosił się do przepisów o minimalnej stawce godzinowej.

**Kontrole skarbowe coraz sprawniejsze.** Wypłatę ponad miliarda złotych nienależnego zwrotu VAT udaremniły w zeszłym roku kontrole skarbowe. To o sześć razy więcej niż w 2015 roku. Na razie to tylko drobny procent szacowanej przez rząd nawet na 60 mld. złotych luki VAT-owskiej. Jak jednak zapowiadał na początku roku wicepremier Mateusz Morawiecki, aparat skarbowy dopiero się rozkręca.

**Podwyżki dla nauczycieli. W kwietniu pierwsze szczegóły.** Obecna subwencja oświatowa nie przystaje do polityki oświatowej państwa, a przede wszystkim nie przystaje do rzeczywistości - przyznała minister edukacji Anna Zalewska. Zapowiedziała, że w kwietniu zostanie przedstawiony projekt zmian w finansowaniu oświaty i informację na temat podwyżek dla nauczycieli.

**Wiceminister obrony: WOT w 95 proc. będą uzbrojone w polski sprzęt.** Wojska Obrony Terytorialnej będą w 95 proc. a może więcej, uzbrojone w sprzęt produkowany w Polsce, to ogromne wyzwanie dla przemysłu obronnego - powiedział w Bydgoszczy wiceminister obrony.

**Michał Dworczyk został powołany na nowego wiceministra obrony narodowej.** Nominację odebrał w środę z rąk szefa MON Antoniego Macierewicza podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Warszawie.

**Prezydent Andrzej Duda: Państwo elit nie jest państwem obywatelskim.** Musimy budować Polskę silną, suwerenną i sprawiedliwą dla wszystkich – podkreślił prezydent Andrzej Duda w Rawiczu podczas uroczystości upamiętniających Żołnierzy Wyklętych. Trzeba czynić wszystko, by Polska nie była wyłącznie Polską wąskiej elity, bo państwo elit nie jest państwem obywatelskim – dodał.

**Kompromitacja wymiaru sprawiedliwości.** Wymiar sprawiedliwości w sprawie Amber Gold działał tylko teoretycznie, dotyczyło to prokuratury i sędziów – stwierdza Zbigniew Ziobro. Tysiące ludzi zostało pozostawionych samym sobie, ponieważ przestępcy mieli albo wpływy, albo taką ochronę, albo to państwo po prostu szukało tylko okazji, żeby zamieść sprawę pod dywan, i w rezultacie mogli kraść na potęgę. Będzie śledztwo. Zarządziłem śledztwo związane z wyjaśnianiem tego, jak to się mogło dziać, że stwarzano wręcz dogodne warunki dla działania na wielką skalę ogromnych, mafijnych grup przestępczych, często międzynarodowych, które podatki zapłacone już przez Polaków wyprowadzały później pod pretekstem „karuzel VAT-owskich” i te straty sięgały rocznie miliardów złotych.

**Min. Ziobro: Przy SN powstanie sąd dyscyplinarny dla sędziów.** Do wakacji przy Sądzie Najwyższym powstanie specjalny sąd dyscyplinarny dla sędziów. Wprowadzi to jedna z ustaw, które w TVP Info zapowiedział minister sprawiedliwości i Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

**Naczelnik urzędu skarbowego zatrzymany pod zarzutem korupcji.** Trzy osoby - wśród nich prezes klubu piłkarskiego Zagłębie Sosnowiec i naczelnika urzędu skarbowego w tym mieście - zatrzymała ABW w ramach śledztwa dotyczącego przestępstw korupcyjnych - podał rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

**3 kolejnych zatrzymanych ws. korumpowania inspektor w spółce Tauron Ciepło.** Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało trzy kolejne osoby podejrzane o korumpowanie byłej inspektor w spółce Tauron Ciepło. Zatrzymani mieli wręczać Bożenie K. korzyści majątkowe w zamian za zlecenie prac realizowanych przez tę spółkę.

**4 mln zł strat państwa na odbarwianiu oleju opałowego.** Sześciu członków zorganizowanej grupy przestępczej trudniącej się uszczuplaniem należności podatkowych zatrzymali policjanci z koszańskiego Centralnego Biura Śledczego Policji przy współpracy z Izłąą Celną w Szczecinie.

**B. dyrektor w spółce Gaz-System odpowie przed sądem za niegospodarność.** Były dyrektor pionu eksploatacji w spółce Gaz-System odpowie wkrótce przed warszawskim sądem za niegospodarność na szkodę tej firmy. Zdaniem gliwickiej prokuratury, na podstawie fikcyjnych faktur wyprowadził z niej ponad milion złotych za rzekome specjalistyczne opracowania.

**CBA zatrzymało 5 osób: urzędników i prezesa firmy. Mieli ustawić przetargi na śmieciarki.** Centralne Biuro Antykorupcyjne w akcji. Śledczy zatrzymali 5 osób w Pruszkowie, Kole i Wrocławiu. Prezes miejskiego zakładu usług komunalnych w Kole, były prezes tej spółki, pracownik Miejskiego Zakładu Oczyszczania w Pruszkowie oraz prezes i handlowiec jednej z wrocławskich firm są oskarżeni o ustawianie przetargów. W grę wchodzi 2,5 mln zł, a przetargi dotyczyły śmieciarek.

**CBŚP zatrzymało sześć osób podejrzanych o wielomilionowe wyłudzenia kredytów.** Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało sześć osób podejrzanych o liczne oszustwa i wyłudzenia kredytów na co najmniej 20 mln zł. Grupa współpracowała z pracownikami banków i instytucji finansowych zajmujących się udzielaniem pożyczek - dowiedziała się PAP w CBŚP.

**Prokuratura postawiła zarzuty czterem członkom zarządu PKP.** Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła czterem członkom zarządu PKP zarzuty karalnej niegospodarności i nieumyślnego wyrządzenia szkody wielkiej wartości w wysokości 1,9 mln zł w mieniu spółki - poinformował rzecznik prokuratury Michał Dziekański.

**Wielka afera w SKOK Wołomin. Ponad 100 podejrzanych osób, milionowe przestępstwa.** W śledztwie ws. SKOK Wołomin podejrzanych jest obecnie 110 osób, którym przedstawiono łącznie 187 zarzutów - poinformowała w piątek Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga.

**Nawet 3 mld zł mogło stracić państwo na malwersacjach związanych ze SKOK-iem Wołomin.** Minister dziwił się też, że służby nie interweniowały wcześniej. „Też patrzę wręcz na to z takim niezrozumieniem, jak państwo polskie mogło przez te lata pozwalać tej grupie przestępczej tak jawnie działać i wyprowadzać pieniądze” - mówił minister sprawiedliwości. Zdaniem Zbigniewa Ziobry w przypadku SKOK-u Wołomin działał „ten sam mechanizm, co w przypadku Amber Gold i afery związanej z wyłudzeniem nieruchomości w Warszawie”. Minister podkreślił, że dysponująca wszystkimi narzędziami władza nie reagowała na nadużycia, choć należało to do jej zadań.

**PiS złożyło wniosek do TK o zbadanie zgodności wyboru I prezes Sądu Najwyższego.** Grupa parlamentarzystów PiS wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie zgodności przepisów, na podstawie któ-

rych została powołana na funkcję pierwsza prezes Sądu Najwyższego - poinformował w czwartek poseł PiS Arkadiusz Mularczyk.

**Rosjanie i Niemcy zapełniają skarbcze złotem. Polskie świecą pustkami.** Rosjanie tylko w ubiegłym roku powiększyli swoje rezerwy złota o prawie 200 ton. To niemal dwukrotnie więcej niż całość kruszcu należąca do Polski. Wielkością rezerw złota Rosjanie gonią Chiny. Dziś kraj rządzony przez Putina zajmuje szóste miejsce w rankingu, dziesięć lat temu był na pozycji 10. Przed nimi są jeszcze Francja, Włochy i Niemcy. Największe rezerwy należą do Amerykanów (pięciokrotnie więcej niż Rosja). Dla porównania, polskie rezerwy są na poziomie zaledwie około 103 ton, co plasuje nas w okolicach 35. miejsca na świecie.

**Polska na 22 miejscu wśród najbardziej innowacyjnych gospodarek świata.** najbardziej innowacyjnym państwem świata jest Korea Południowa. Za azjatyckim liderem uplasowały się kraje z Europy. Drugie miejsce zajmuje Szwecja. Piątą najbardziej innowacyjną gospodarką okazała się Finlandia - to awans o dwie pozycje w porównaniu z szesnorocznym zestawieniem. W pierwszej dwudziestce znajdziemy aż 12 państw europejskich. Stany Zjednoczone są na miejscu 9. Tuż za pierwszą dwudziestką znalazł się nasz kraj. Polska jest 22 najbardziej innowacyjną gospodarką świata. Taki wynik to awans o jedną pozycję w porównaniu z rokiem 2016. Wyrprzedzają nas Chiny, które zajęły lokatę numer 21.

**Juncker: w Rzymie narodziny UE-27; Europa nie może pokazać zmęczenia.** Podczas rocznicowego szczytu UE w marcu w Rzymie otworzy się nowy rozdział w historii; będzie to moment narodzin UE 27 państw; Brexit nie zatrzyma UE - mówił, przedstawiając scenariusze przyszłej integracji.

**Pięć scenariuszy na przyszłość.** Juncker przedstawił pięć scenariuszy na przyszłość, ale nie powiedział ani słowa o przyczynach Brexitu - podkreśla dr Zbigniew Kuźmiuk. Juncker w tzw. białej księdze przedstawia aż 5 scenariuszy dalszego funkcjonowania UE 27: kontynuacji, ograniczenia współpracy do wspólnego rynku, unii wielu prędkości, współpracy tylko w tych dziedzinach, w których uda się osiągnąć największą wartość dodaną i wreszcie wariant piąty, czyli dalsze zacieśnianie współpracy aż do zbudowania federacji państw europejskich. Mimo tego, że nie zadeklarował wyraźnie, za którym z tych wariantów się opowiada, to z treści jego wystąpienia można było wywnioskować, że najbliższy mu jest scenariusz piąty - Stanów Zjednoczonych Europy.

**Szydło: Grupa Wyszehradzka przyjęła wspólne stanowisko o przyszłości Europy.** Premier Beata Szydło poinformowała, że szefowie państw Grupy Wyszehradzkiej przyjęli w czwartek wspólne stanowisko o przyszłości Europy, które będzie prezentowane na szczycie w Rzymie. W deklaracji jest mowa m.in. o konieczności reform UE i zachowaniu jedności Unii.

**Merkel chce jedności UE, ale jest też za różnymi prędkościami.** Kanclerz Angela Merkel chce po Brexicie zachować jedność UE, uważa jednak, że pojedyncze kraje powinny mieć możliwość „wyjścia przed szereg”, mimo że nie wszyscy będą chcieli bądź mogli dotrzymać im kroku - powiedziała wicerczniczka rządu Ulrike Demmer. ■

„Maryla”, 04/03/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/77101>

## Kolejny atak marksizmu kulturowego w teatrze

Kolejny atak marksizmu kulturowego w teatrze Postanowiłem i ja dorzucić swój kamyczek do toczącej się dyskusji, bo właśnie dotarłem do artykułów na temat spektaklu „Kłątwa” opublikowanych w ostatnim numerze „W sieci” (nr 9).

**I** chociaż Bronisław Wildsten - wydawać by się mogło – śmiało łączy przekaz tej inscenizacji z panującą ideologią poprawności politycznej, czyli atakiem na tradycyjną kulturę i jej wartości, a Piotr Zaremba w swej recenzji przytacza bulwersujące przykłady tego ataku – to jednak żaden z nich nie odważa się nazwać rzeczy po imieniu (bo zapewne są świadomi potęgi NWO oraz skali wpływów jego ludzi w polskiej sferze publicznej). I tradycyjnie – postawienie „kropki nad i” - wymaga perspektywy co najmniej „zza morza”... ;-)

Bo podobnie jak pozostałe kraje cywilizacji białego człowieka, jesteśmy dziś celem wyrafinowanego ataku mającego zohydzić nam własne korzenie, tradycje i wartości – tak, abyśmy w decydującej chwili nie mieli do nich serca ani ochoty do ich obrony...

A spektakl ten po prostu wpisuje się w wiekoletnią tradycję atakowania i plugawienia rzeczy drogich sercu Polaka – myślicie, że wyglupy „kupy” Wojewódzkiego i ostentacyjne wkładanie polskiej flagi w psie odchody, to był przypadek? A oskarżanie AK o antysemityzm, czy zrównanie patriotyzmu z rasizmem u Michnika - to jedynie „wypadek przy pracy”? A we wcześniejszych obrazoburczych inscenizacjach w Teatrze Starym w Krakowie, czy w Teatrze Polskim we Wrocławiu to chodziło głównie o „prawo do wolności artystycznej”?

Gdybyż tylko tak było... to pal sześć – bo „każdemu przytrafia się niekiedy przekroczyć granice dobrego smaku”, prawda? Otóż nie – bo tu nie chodzi o kreację artystyczną ani o swobodę wypowiedzi.

Mam wrażenie, że wśród polskiej inteligencji dosyć słabe jest obecnie rozumienie skali zagrożeń wynikających ze strony wrednych i podstępnych ataków marksizmu kulturowego.

Przecież doświadczamy ich efektów na co dzień – od podjazdowej walki z katolicyzmem i Kościołem, poprzez lansowanie homoseksualizmu oraz ideologii gender, poprzez promowanie masowej migracji muzułmanów do Europy i dalsze okrawanie suwerenności państw unijnych, aż po osłabianie roli rodziny oraz wszelkich więzi społecznych – bo unicestwienie lokalnych kultur oraz będących ich emanacją państw narodowych jest przecież jego celem, by mógł wreszcie powstać Nowy Porządek Świata (NWO) pod kontrolą banksterskiej międzynarodówki - z jednym rządem światowym, jedną religią oraz jedną walutą.

Główna oś sporu Warszawy z Brukselą też ma wymiar ideologiczny – bo rząd Zjednoczonej Prawicy usilnie dziś dąży do „odkręcenia” tego wszystkiego, co brukselska poprawność usiłowała u nas zainstalować. A „niepojęte” harce Timmermansa wokół rzekomych „zagrożeń dla praworządności” to przecież tylko zastana dymna... bo przecież „każdą wojnę pro-

## Abonament, czyli zrzuta na chałturników i kable pilnie poszukiwani!

Najpierw pytania (dwa):

**L**. Jaki jest największy polski hit eksportowy? Wyborowa? Nie, no bez żartów – Wyborowa nie jest polska. Tusk? ... przecież prosiłem, żeby nie żartować. No dobrze, podpowiem: największy polski hit eksportowy to jest polski hydraulik! O! 2. Ajaki jest największy, sen z powiek spędzający problem rządowi z Beatą Szydło na czele (i z Prezesem na tylnym siedzeniu)? Bez jaj – gdzie... jakie PKB, jakie sankcje, jaka emigracja?! Największym problemem tego rządu jest abonament, a konkretnie jego uszczelnienie (abonamentu, nie rządu). A hydraulików – ni ma! Wyjechani! Stąd i za uszczelnienie wzięli się różni tacy partacze (to nie epitet, to archaizm).

Prezes (TEN Prezes) jaki jest, każdy widzi: dwoje uszu ma. Kłopot wielki, bo jedno ucho zajął ten kabareciarz Górski, to do drugiego, Prezesowego ucha kolejka, jak za komuny do delikatesów po – pardon – srajpapier.

Pierwszy się dopchał szef Rady Mediów Rządowych Czabański i zaproponował ściąganie tego abonamentu przy pomocy Urzędów Skarbowych. Oj tak tak! Te instytucję Polacy (zwykli, nie mam na myśli polityków i ich przydupasów) kochają prawie tak, jak ZUS!

6 rano, tomot: *otwierać w imieniu 4Rzeczypospolitej, bo wyważymy drzwi! Kontrola abonamentu!* Ktoś się budzi, guzdrze, a tu łup! – drzwi wywalone, gaz+gleba+głanowanie (3G) i aaa... *jest pokwitowanko? To miłego dnia życzymy i proszę dobrze wywietrzyć, bo gaz szkodzi!* Najlepiej tak na 3 miesiące przed wyborami, ale będzie siurpriza po wynikach exit polls!

Drugi do Prezesowego ucha dopchał się „premier techniczny Gliński”, ten co to go opisałem, że nadaje się do wszystkiego, a najbardziej do wyrzucenia, i ustawę zaproponował, że abonament to kablówki uszczelnia. Od razu widać, że nie żaden techniczny, a kolejny, pożał się Boże humanista i myśli, że jak kablówka, to znaczy, że kabluje.

No tak – startował do dojnego cyca z publiczną kasą z list Unii Wolności, a ludzie gadają, że to partia była, w której okablowanie sięgało ponad 100%. Taaa... W każdym razie Czabański

wadzi się podstępnie”.

I znowu dochodzi u nas do tradycyjnego sporu obozu patriotycznego: PIS – z partią zagranicy: PO & PO+ - bo formy konfliktów mogą się zmieniać, ale polska racja stanu jest niezmienna.

Marksizm kulturowy powstał w latach 20. ub. wieku, by od środka rozłożyć skutecznie opierający się wtedy propagandzie bolszewickiej „Zachód”, ułatwiając przyszłe zwycięstwo „światowej rewolucji”.

W Willi Münzenberg, jeden z czołowych ideologów tejże Szkoły, tak podsumował jej daleko sięgające plany: *Skorumpujemy Zachód tak, że zacień śmierdzieć. Musimy zorganizować intelektualistów i użyć ich do zapaskudzenia zachodniej cywilizacji. Dopiero gdy zniszczymy wszelkie jej wartości i uczynimy życie w niej niemożliwym, będziemy mogli narzucić dyktaturę proletariatu.*

W sumie to powinniśmy jednak chyba być wdzięczni takim bezpardonowym atakom, jak

poinformował, że *zakłada podwojenie wpływów z abonamentu!* W sumie logiczne: skoro abonament uszczelnia 2 ustawy – to podwojenie. A jak ustawy będą 3, 4 albo i więcej, to wpływy zostaną odpowiednio potrojone itd.?

Wróbelki ćwierkają, że miejsce w kolejce wyłokciowała sobie prezes ZUSu, która w *temacie uszczelnienia* zaproponowała usługi swoich urzędników, jako potrafiących w łatwy sposób skłonić wszystkich płacących haracz zwany składkami lub pobierających jałmużnę zwaną emeryturą do płacenia abonamentu: *emeryturka nie dotarła? A abonamencik zapłacony? Zaświadczonko jest? Nie ma – a to emeryturki też nie ma! Jakie prawa nabyte?! Nabyte, to są obowiązki, a prawa to łaskawie dane albo i nie!*

Minister od chorób nie gorszy – ten chce ponoc zaproponować Prezesowi sprawdzanie opłacania abonamentu przez lekarzy: każdy przecież choruje, jak nie teraz, to za tydzień, albo za miesiąc: *Boli gardło? Proszę pokazać... jakie gardło, jaki język?! A potwierdzenie zapłacenia abonamentu pokazać! Ma? W domu ma? To wróci, przyniesie, receptę i L4 dostanie. A jak się awanturować nie przestanie, to milicję wezwę!* (nie poprawiać – policja, to była przed wojną).

Absurd? Jaki absurd?! Opole 1980, schyłkowy Gierek, tuż przed wybuchem (ach, ta bezpieka – co to był za majstersztyk!) styropianowej zadymy: Laskowik i śp. Smoleń w kultowym szo! „Z tyłu sklepu”:

W tle pukanie: puk puk puk...  
Z.L.: – *Idź zobacz kto tak kulturalnie puka do sklepu... no idź. Tera cicho... cicho tera... B.S.: – Przyszłed ten co się w zeszłym tygodniu zapisał na nać pietruszki. Z.L.: – A krew odda??? ...*

I nie rzyjcie mi tu, bo jak się bez kolejki do Prezesowego ucha dopchają Minister Wszystkich Bezpiek i Minister Wojny (a taka prawda, wojny...), to jak oni wam uszczelnia... *Kooontrola graniczna – paszport i potwierdzenie opłaty abonamentu! (...)* *Nie rycz Kryśka, no zapomniałem zapłacić, za rok do tego Egiptu polecimy... A z tymi uszczelniaaczami, to policzymy się za dwa lata przy urnie!* ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 27/02/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77058>

„Kłątwa” w Teatrze Powszechnym, bo pozwalają jaśniej dostrzec przeciwnika, który gubiąc swój kamuflaż chwilowo odkrywa się...

Bo atak teje osoby przed kilkoma tygodniami w Toruniu na pamięć o Żołnierzach Niezłomnych przecież nie był dziełem przypadku, ale konsekwencją poglądów...?

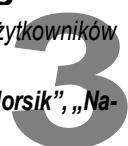
P.S. Szkoda tylko, że ataki kulturowych marksistów nadal są finansowane głównie z naszych podatków. I dlatego przyszłoroczne wybory lokalne będą tak ważne, bo teatry podlegają przecież samorządom... ■

„Docent zza morza” 03/03/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77091>

## co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.



## Kraj bez elit

Przed Polską stoi zadanie zbudowania nowych elit. Dotychczasowe ukształtowały się w wyniku wielu patologicznych procesów i nie wypełniają one roli jaka w każdym państwie przypisana jest elitom.

Jak pamiętamy w kwietniu 2015 r. prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie tzw. kilometrów, czyli ryczałtów, jakie posłowie otrzymują od Sejmu na opłacanie służbowe podróży własnym autem. W ramach śledztwa prokuratura sprawdzała wyjazdy służbowe 26 polskich parlamentarzystów w tym m.in. ówczesnego Marszałka Sejmu Radosława Sikorskiego. Kwota jaką z tego tytułu pobrali objęci śledztwem parlamentarzyści wynosiła prawie 1 700 000 zł. Prokuratura nie dopatrzyła się jednak naruszenia przez nich przepisów ani działania na szkodę Kancelarii Sejmu. Uznała również że posłowie nie mają obowiązku wykazywać gdzie i w jakim celu jeżdżą, bo nie wymagają tego obowiązujące przepisy. Śledztwo prokuratury w tej sprawie zaczęło się jeszcze w ubiegłym roku, po kolejnych publikacjach medialnych dotyczących tej sprawy. Tak naprawdę już w listopadzie 2013r. dziennikarze stawiali pytania jak to możliwe że ministrowie rządu Donalda Tuska, mając do dyspozycji służbowe limuzyny i korzystając z nich praktycznie non stop, potrafią sami wyjeżdżać rocznie tysiące kilometrów i pobrać za to spore pieniądze z kasy Kancelarii Sejmu. Ale dziennikarze nie usłyszeli na ten temat żadnej odpowiedzi. Potem okazało się że problem podróży polityków nie dotyczy tylko osób z rządu ale tak naprawdę odnosi się on do parlamentarzystów wszystkich partii, jakie zasiadają w Sejmie. Tak czy inaczej afery kilometrów pokazała jak faktycznie wygląda kondycja obecnej polskiej elity politycznej i jakimi zasadami etycznymi kieruje się ona co dzień. A nie jest to bynajmniej wyłącznie troska o państwo i los jego obywateli. To przede wszystkim posunięcia do granic karykaturalnych dbałość o własne, i to te najbardziej przyziemne interesy. Ale to zjawisko nie jest tylko domeną naszej elity politycznej. Tak zachowują się również elity naukowe, intelektualne, gospodarcze i artystyczne współczesnej Polski.

Można postawić zasadnicze pytanie: jak to się stało, że współczesne polskie elity kierują się wyłącznie zasadą dbałości o własne interesy? Skąd tak naprawdę wzięło się takie ukierunkowanie naszych elit i gdzie należy szukać przyczyn tej sytuacji? Odpowiedz na to pytanie tkwi swoimi korzeniami głęboko w przeszłości naszego kraju i dramatycznych doświadczeniach, jakie go spotkały w XX wieku.

### Przerwany łańcuch

II wojna światowa była dla Polski najbardziej dramatycznym doświadczeniem w XX wieku. Straty, jakich wtedy doznały polskie elity były niewyobrażalnie wysokie. Szacuje się że tylko z rąk okupanta niemieckiego zginęła mniej więcej, co trzecia spośród 83 tys. osób, legitymujących się przed wojną w Polsce wyższym wykształceniem. Ale do tego należy doliczyć jeszcze straty jakich polskie elity doznały z rąk okupanta sowieckiego. Wielu historyków sugeruje nawet, że w przypadku polskich elit, straty liczbowe poniesione z rąk Sowietów mogą być większe od strat poniesionych z rąk Niemców. Warto jedynie zaznaczyć, że rozstrzelani wiosną 1940 r. polscy oficerowie z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku stanowili prawie połowę przedwojennego korpusu oficerów WP, a zarazem znaczna część polskiej przedwojennej inteligencji. Tak ogromne straty były równoznaczne z likwidacją całego pokolenia polskich elit doby II wojny światowej. To w kontekście ich ciągłości oznaczało po prostu brutalne przerwa-

nie ich dziejowego łańcucha. Ale o ciągłości polskich elit po r. 1945 nie można mówić także z innego powodu. Komunistyczna Polska prawie natychmiast przystąpiła do budowy swoich elit i to w przyspieszonym trybie, spychając na margines resztki starych elit. Nowe elity były zresztą budowane w oparciu o negatywne kryteria doboru. Najważniejszymi z nich były pozytywny stosunek do komunizmu i Związku Sowieckiego. Ale nie tylko! Awans w strukturze zawodowej, politycznej, społecznej, czy kulturowej mógł nastąpić przy zgodzie na kłamstwo, milczenie, gdy w grę wchodziła prawda, tchórzostwo, gdy sytuacja wymagała odwagi. Ów herbertowski brak sumienia i charakteru był wręcz warunkiem, jaki musiał spełniać każdy, kto chciał zostać zaliczony do elity komunistycznej Polski. A nawet gdy już do niej został zaliczony musiał dalej pograżać się w kłamstwach, świństwach i zdradzie. W efekcie tego procesu „wyprodukowane” zostały w PRL elity, których najważniejszą cechą był relatywizm moralny i prywata, nakazujące zgodzić się na każdą formę współpracy z reżimem, tylko po to aby zachować atrybuty elity komunistycznego państwa. Z takimi właśnie elitami wkroczyliśmy do wolnej Polski, w której zaczęliśmy budować demokrację i wolny rynek. Już sam pomysł ich budowania w oparciu o elity komunistycznego państwa, które na naszych oczach odchodziło do lamusa było jakimś rechetem historii.

### Degeneracja elit w czasach III RP

PRL-owskie elity w czasach III RP nigdy nie trafiły do politycznego czyścica, gdzie mogłyby odpokutować swoje winy z przeszłości, przynajmniej w wymiarze symbolicznym. Nie było nawet takiego pomysłu. Jeśli były nawet takie próby to były one natychmiast zabijane w zarodku. Nic zresztą dziwnego! III RP narodziła się przy Okrągłym Stole, przy którym komuniści zwarli rzekomo uczciwy i odpowiedzialny kompromis z liderami podziemnej „Solidarności”. Jednym z jego warunków była właśnie pełna abolicja dla elity komunistycznej PRL i jej wszystkich grzechów z przeszłości. Krotko mówiąc elitami III RP stały się elity komunistycznej PRL, wzmocnione jedynie w niewielkim stopniu elitami części „Solidarności”, tej akurat która w największym stopniu partycypowała w korzyściach jakie przyniosło zwanie politycznego kompromisu przy Okrągłym Stole. Ale dla jakości elit III RP jedna cecha okazała się kluczowa. To wyniesiony z czasów PRL strach przed prawdą i odpowiedzialnością za nią. Widać ją było jak na dłoni przy kolejnych próbach przeprowadzenia w Polsce lustracji. Mogliśmy się o tym przekonać 4 czerwca 1992r. gdy ujawniono listę Macierewicza, a także kilka lat później, gdy powstał IPN i zaczął systematycznie odkrywać kolejne pokłady historycznej prawdy na temat czasów PRL. Polskie elity robiły wówczas wiele, aby nie poznano, jak faktycznie wyglądał proces ich tworzenia i rzeczywiste funkcjonowanie w komunistycznej Polsce. Stosunek do przeszłości był również tym czynnikiem który najmocniej cementował elity III RP. Przeszłość była w ogóle obszarem, gdzie szukano wzorców. Nic zresztą dziwnego, że elity III RP szybko recypowały zasadniczy model robienia karier w czasach PRL, polegający w zasadniczej mierze na usługiwaniu się aktualnie rządzącym. Widać to było dobrze, gdy pełnię władzy w Polsce zdobyła postkomunistyczna SLD, a także w ostatnich latach, gdy PO miała swój rząd, prezydenta i stabilną większość w parlamencie. „Laszenie się” do władzy stało się wówczas podstawową formą aktywności polskich elit. Granty, dofinansowania, czy lukratywne posady państwowe były wymierną zapłatą władzy za owo „laszenie się” do władzy. Ale III RP jeszcze bardziej niż PRL obniżyła rangę swoich elit

niszcząc istniejący system kształcenia. Uniwersytety przestały być jedynym miejscem, gdzie kształtuje się polska elita, gdyż zyskały potężną konkurencję w postaci całej gamy prywatnych szkół wyższych. Wspomniane szkoły stały się miejscem, gdzie można było uzyskać dyplom wyższej uczelni, w zamian za regularnie płacone czesne. Ów system prywatnego szkolnictwa wyższego degenerował uniwersytecki elitaryzm wykształcenia, co miało skutki o wiele bardziej dalekosiężne. Otóż wyprodukowane zostało w ten sposób całe pokolenie z dyplomami studiów wyższych, które następnie zaczęło robić karierę w polityce, administracji gospodarczej i wielu innych segmentach polskiego państwa. To właśnie ono stało się grupą, która następnie zasilila elity III RP. W rezultacie tego procesu doszło do wymieszania się wywodzących się jeszcze z PRL starych elit z elitami nowymi, uformowanymi już po roku 1989 i jeszcze większego obniżenia jej jakości.

O tym jak wygląda jakość obecnych polskich elit mogliśmy się w ostatnim czasie przekonać wiele razy. To nie tylko marna jakość moralna i etyczna o której mówiliśmy przywołując niedawną aferę kilometrów. To także wspomniana mama jakość wykształcenia, skutkująca bardzo ubogą wiedzą, niekiedy wręcz w stopniu porażającym, pomimo formalnego legitymowania się dyplomami wyższych uczelni, a nawet tytułami naukowymi. Ale w przypadku obecnych polskich elit jeszcze bardziej może zatrzwać ich stosunek do polskiego państwa i jego żywotnych interesów do których obrony nie są one w ogóle zdolne. Owe mankamenty polska elita usiłuje dzisiaj zasłonić swoją rzekomą nowoczesnością i otwartością na świat. Jest w tym jakaś ukryta potrzeba międzynarodowego uznania jej za elitę, taką samą jaka istnieją w Europie, czy Ameryce. Tylko czy owo uznanie w jakimkolwiek stopniu wpłynie na jej jakość?

### Potrzebny nowy typ elit

Jedno wydaje się być dzisiaj oczywiste! A mianowicie to, że proces sanacji polskiego państwa będzie wiązał się także z procesem tworzenia w Polsce nowych elit. A raczej powrotu w tym zakresie do klasycznego ich wzorca, o jakim przed laty pisali Wilfredo Pareto i Gaetano Mosca, którzy za elitę uznawali klasę wyższą, a nawet wybraną, złożoną z osób pod różnymi względami „lepszych”, do której dostęp jest ograniczony. Jednym z tych ograniczeń jest na pewno wyższe wykształcenie określonego typu. To ono najbardziej powinno warunkować przynależność do elity. Ale o tym decyduje jakość kształcenia, która pozostawia w Polsce naprawdę wiele do życzenia. Szkolnictwo wyższe musi zatem stać się z powrotem takie jakie było w czasach II Rzeczypospolitej: elitarne a nie masowe jak jest to obecnie. Jak stwierdził to w jednym ze swoich ostatnich wywiadów prof. Andrzej Koźmiński powinno ono dawać społeczeństwu „nie to czego one chcą tylko to czego one potrzebują”. A potrzebuje przede wszystkim wysokiej jakości kształcenia, dobrze wpisanego w pejzaż nauki światowej i opartego na inteligentnym kodeksie etycznym i etykietce zaczerpniętej z kręgu „ludzi dobrze urodzonych”. Tylko wtedy będzie ono intelektualnie i kulturowo zdolne do kształtowania w Polsce elit nowego typu. Elity te muszą być zdolne do systematycznego zasilania potencjału kraju, a nie żerowania na nim, w imię zaspokojenia tylko własnych pragnień bycia elitą i dzierżenia jej atrybutów.

Czy tak się stanie tego dzisiaj nie wiemy! Ale to stojące przed nami zadanie jest głęboko uwarunkowane historycznymi doświadczeniami Polski i jej stanem obecnym! ■ **Leszek Pietrzak**  
Redakcja BM24, 03/03/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77090>